№. 304. w Srodę dnia 29. Grudnia 1847.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Deckera i Spółki.* — Redaktor odpowiedzialny: *N. Kamieński.*

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Berlin, dn. 24. Grudnia. — Nie będzie zapewne rzeczą obojętną dla dziejopisarza zastanowić się nad rozmaitem stanowiskiem, jakie zajmują dwa wiekie państwa niemieckie w obec spraw szwajcarskich. Dwa posiadamy artykuły, jeden w gaz. pow. pruskiéj z 13. b. m. drugi w austryackim dostrzegaczu, względem odpowiedzi danéj przez sejm walny szwajcarski na notę dyplomatyczną dworów wiedeńskiego, berlinskiego i paryskiego. Artykuł w gaz. pow. pruskiéj trzyma się prawnego punktu co do postępowania większości sejmu walnego, względem związku odrębnego, zaprzecza z powodów formalnych i materyalnych, prawa do exekucyi wojennéj, uważa cały spór za wojnę domową i żąda do prawnego postępowania w podobnych przypadkach trzech czwartych głosów. Inaczéj brzmi artykuł dostrzegacza austryackiego. Nie zważa na punkt prawny, mówi tylko, że większość sejmu przedstawia radykalizm, że wyprowa na odrębowców i jezuitów jest tylko początkiem wojny krzyżowéj radykalistów przeciw monarchom i dla tego nie zważając na prawo istnące, żąda z wyższych względów politycznych interwencyi europejskich mocarstw przeciw radykalnym zwycięzcom. Uważa przeto, że zwycięztwo to zbyt zagraża żywotnéj zasadzie rządu austryackiego. Tymczasem wydarzył się ważny przypadek. Lord Palmerston odkrył, że między Austryą i Francyą tajny stanął układ na przypadek, gdyby interwencya okazała się konieczną w sprawach szwajcarskich. Skutkiem tego układu zagrożoną byłaby niepodległość Szwajcaryi. Dowody te przesłał lord Palmerston dworowi pruskiemu i z tąd daje się wytłumaczyć stanowisko nowe, jakie Prussy mają zamiar zająć w sprawach szwajcarskich. Z tego samego powodu wystąpił lord Palmerston z oświadczeniem swém w parlamencie, że przyczyna konferencyi upadła, bo już nie istnie sprzymierze odrębne i rzecz tę załatwiono przed rospoczęciem obrad. Trudno zapewne będzie skłonić gabinet angielski, do zaniechania swego stanowiska odrębnege w téj sprawie.

Gazeta kolońska donosi, że w mieście Hamm 2 świadkowie żydow-cy, powołani do zaprzysiężenia zeznań swoich, w pewnéj sprawie kryminalnéj, niechcieli złożyć przysięgi. Gdy im miejscowy rabin, dr. Rothschild, wystawił świętość i ważność przysięgi i zwrócił ich uwagę na zwykle przepisane jéj formy, obadwaj oświadczyli, że nie znając oddzielnego boga Izraela, ale tylko jednego powszechnego boga, dla tego przysięgi na rotę przepisaną more judaico złożyć nie mogą.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Francya.

Paryż, d. 22. Grudnia. — Im bardziéj zbliżamy się do izb otwarcia, tém więcéj rząd nabiera śmiałości, a opozycya milczy. Gazeta Presse żąda, aby przy pierwszym wyborze prezesa do głównéj przyszło bitwy. — Girardin od początku samego był przeciwnikiem Sauzeta, w każdym roku opierał się jego wyborowi, raz popierał Dupina, drugi raz Lamartina. Dziś przedstawia Dufoura lub Dupina. Rząd podejmuje rzuconą sobie rękawicę i oświadcza, że z wyboru Sauzeta czyni kwestyą gabinetu. Bardzo sobie mądrze poczyna, bo wybór niezawodnie padnie na Sauzeta. Rząd przy tém wyborze może liczyć z pewnością na swoich zwolenników i na przyjaciół Sauzeta. Skoro żadnego nie masz niebezpieczeństwa z téj strony, przeto rząd przez oświadczenie swe, że z téj kwestyi czyni pytanie gabinetowe, odniósł moralne zwycięztwo. Guizot powinien za nie podziękować Girardinowi. Większość przez to nabiera zaufania do siebie, opozycya chwytać się będzie półśrodków, które rządowi ułatwią taktykę do ich obejścia. Do tego dodać należy, że Odilon Barrot, naczelnik opozycyi nie jest stworzony do stanowczych środków, dosyć jemu, kiedy się nagada, i kiedy otrzyma poklask słuchaczy. Bankiety tyle mu wieńców zjednały, że niedba o więcéj i nie wystawi ich na losu igrzysko. Z tego powodu powiada Constitutionnel po prostu, że on i jego stronnictwo nie spodziewają się niczego po większości, że się w izbie odwoływać będą do opinii publicznéj poza izbą. Jeżeli to ma jakie znaczenie, natenczas opozycya ma zamiar przygotować sobie publiczną opinię poza izbą na przyszłe wybory, albo na przyszłą rewolucyą. W obu przypadkach może być tymczasem ministerstwo spokojne podczas obrad w izbie deputowanych, bo taktyka Odilon Barrota jest bezwładna. Duch przecie wyższy zawisł nad wielkiemi zgromadzeniami, a stosunki tak są podszrubowane, że w końcu przyjść musi do radykalnego rozwoju spraw francuzkich.

Znów wizyty się rozpoczynają dyplomatyczne, hrabia Molé odwiedzał króla, a Thiers królewicza Joinvilla.

Z polecenia Guizota został poseł nasz nadzwyczajny do La Plata, hr. Walewski, oficerem legii honorowéj przez króla zamianowany.

Na giełdzie dziś głoszono, że 50 konserwatywnych deputowanych wczoraj wieczorem udali się do pana Guizot i oświadczyli mu, że głosować będą za Dufourem na prezesa izby. Guizot na to miał odpowiedzieć, że wówczas nie może zatrzymać swéj posady.

Z Tulonu donoszą pod dn. 20. Grudnia: w arsenale naszym panował w tych dniach ruch znaczny. Oddziały trzech pułków, wynoszące razem 1400 żołnierzy, przybyły tam, a opatrzone we wszystkie potrzeby wsiadły na okręt parowy i popłyną do Algieru. Dziś wsiadły oddziały z innych pułków i jeszcze więcéj oczekują tu żołnierzy przeznaczonych do Algieru. Na pokładach floty śródziemnéj wstępują w szeregi wojska morskiego nowe zaciągi, a klassa z roku 1840. występuje.

Courrier français zapewnia, że nowe francuzkie poselstwo do Rozasa wyprawioném zostanie, ale i to równie będzie bezskuteczném, jak poprzednie misje. W liście z Montevideo, ogłoszonym przez ten dziennik, ganią mocno postępowanie pana Walewskiego, który nie połączył się z panem Howden, albowiem Anglia szczególniéj pragnie mieć władzę nad ujściem Parana, nader ważném dla handlu wewnątrz kraju a szczególniéj z Paraguay, ażeby swym wyrobom otworzyć odbyt wewnątrz Rzplitéj. Lord Howden, działając jak to widzieliśmy, otworzył znowu pole Anglikom w Buenos Ayres, cała bowiem niechęć Rozasa za użycie przeciw niemu środków gwałtownych na Francuzów spada. List ten dowodzi, że należało Rozasa zostawić spokojnym w Buenos Ayres, ale za to nastawać, na mocy traktatu z 1844. r., by opuścił territorium Montevideo. Jeżeliby na to nie przystał, wówczas 5 do 6000 ludzi, wysiadłszy na ląd Uraguay, pokójby przywróciło. Gdyby zaś chciał jeszcze walczyć, można było na czas jakiś stanąć w Entre Rios i podać rękę stanom Corrientes i Paraguay; te zaś podobnie jak inne rzeczypospolite południowo-amerykańskie, chętnie powstałyby dla odparcia najścia Rozasa. Układy zaś, jak to najlepiéj ostatnie lat dziesięć dowiodły, nic tam nie zrobią.

Journal de Havre donosi, według listów z wyspy Bourbon z 16. Września przybyłych do Nantes, że w St. Denis, stolicy téj kolonii, z powodu przybycia prefekta i wice prefekta apostolskiego, księży Poncelet i Monnet, wybuchnęły niespokojności dość ważne w dniu 12go Września. Siła zbrojna musiała wystąpić i wiele osób zraniono, jednego zaś człowieka zabito. W dniu 15go Września jednak ksiądz Monnet, znany z swych opinii za zniesieniem niewolnictwa, wsiadł na okręt i odpłynął, przez co zamięszanie ustało, którego on był głównym powodem.

Listy z O'taheiti otrzymane z Valpareiso donoszą, że królowa Pomare cieszy się z tego, iż wróciła na tę wyspę, by żyć pod protekcyą Francuzów. Król i królowa mieszkają w swym dawnym pałacu, otoczeni wszelkiemi honorami im należnemi. Pensya roczna udzielona im przez rząd francuzki i zysk z dzierzawy ziem do korony należących, pozwala królowéj i jéj rodzinie żyć z wygodą a nawet z pewnym zbytkiem. Jéj mąż jest to człowiek wysokiego wzrostu i przystojny; bardzo dobrze z sobą obaj mał-

żonkowie żyją. Mają pięcioro dzieci, które odbierają dość staranne wychowanie. Jakkolwiek proste obyczaje kraju tego pozwalają chodzić boso, spotykamy jednak często królowę przystrojoną z wielkim zbytkiem w jedwabiach. Wyspy należące do téjże saméj gromady, nie są tak przychylne Francuzom, ponieważ ci jednak przyrzekli nienapastować ich i szanować ich niepodległość, przeto kroków nieprzyjacielskich nie należy się obawiać.

Posiedzenie trybunału cywilnego z dnia 10. Grudnia. (Dokończenie.) — Zrana d. 7. Listopada, hrabia Mortier posłał do hrabiny guwernantkę, aby się dowiedzieć, kiedy chce dzieci przyjąć. Odpowiedziała, że przed godziną 3. nie będzie wolną. Około połodnia jadł hrabia śniadanie z dziećmi. W tymże czasie krawiec Decoster przyniósł robotę dla syna hrabiego; zastał go smutnym, ale zupełnie spokojnym i rozsądnym. Po śniadaniu posyła hrabia powtórnie guwernantkę do hrabiny, ale ta kazała mu powiedzieć, że nie może przyjąć dzieci przed pół do drugą, bo jest zatrudniona z różnemi osobami. To zrobiło złe wrażenie na hrabi, i wtedy o trzy kwadranse na pierwszą oddaje guwernantce wyżéj wspomniany list, aby go żonie doręczyła. Hrabina przeczytawszy go, wydaje krzyk i spieszy do prefekta policyi czy do kanclerza Francyi. Od kwadransa na drugą do pół do trzeciéj nie otrzymał hrabia żadnych odwiedzin, żadnego wezwania, będąc przez cały ten czas (pięć kwadransów) z dziećmi swemi zamknięty. Gdyby był miał stanowczy zamiar morderczy, byłby miał dosyć czasu do jego wykonania. O pół do trzeciéj komissarz policyjny, którego hrabina zawiadomić kazała, przybył z ludźmi i szlósarzem, którego hrabia widział wchodzącego do hotelu. Tu dopiero zabarykadował się, widząc, że się do jego mieszkania dobijają. Nie otworzył drzwi ani komissarzowi, ani panu Lurde, z którym miał polityczne stosunki. Dzieci nie było wcale słychać; o godzinie 3. przybywa kanclerz, ale nie został wpuszczony. Kanclerz zapytuje się, czy mu otworzy, jeżeli mu hrabinę przyprowadzi. Hrabia przyrzeka, wątpi jednak, aby ona przybyła. O pół do 4. przybyła hrabina. Hrabia zapytuje ją, czy jest sama; tak jest, odpowiada hrabina. Uchyla więc nieco drzwi, i natychmiast wpadają agenci policyjni, zabierają dzieci i oddają je matce. Hrabia cofa się w głąb pokoju, nie pozwala nikomu zbliżyć się do siebie, grożąc, że zrobi użytek z brzytwy, gdyby się go dotknięto. Wtém nadszedł także prefekt policyi. Hrabia oświadcza, że tylko dla swéj ochrony, w czasie trzykwadransowéj konferencyi, którą miał z prefektem policyi, nie chciał oddać brzytwy, obawiając się zawsze jeszcze napadu na swoją wolność osobistą. Około pół do 4. oddalił się prefekt policyi; hrabia Mortier pozostał sam, bez dozoru; nie można zatém powiedzieć, że go musiano strzedz przeciwko jego własnemu szaleństwu. Agenci zaś policyjni ukryli się w hotelu, aby opanować osobę hrabiego, skoro tylko z pokoju swego wyjdzie. O godzinie pół do 6, gdy prefekt policyi nie wracał, napisał hrabia do ministra sprawiedliwości, że mu gwałtem wydarto dzieci, że zgwałcono mieszkanie jego jak i wolność osobistą, która jest nienaruszalną z powodu charakteru jego jako para Francyi, żąda więc wdania się w to ministra w imieniu prawa. Minister odpowiada mu z wyrażeniem zadziwienia nad tem co zaszło, oświadczając jednak, że nic uczynić nie może, dopóki się z nim nie rozmówi: prosi go więc aby przybył do biura. Około godziny 6. zdecydował się hrabia na to, a zchodząc ze schodów mieszkania swego, został przez ajentów policyjnych przytrzymany i do domu waryatów Dra. Mitivie w Iwry odwieziony.

Tak hrabia Mortier opowiada fakta. Protokuł komissarza policyjnego Loyeux zgadza się z tym opisem. W końcu tylko powiada, że hr. Mortier w chwili, kiedy go oddawano doktorowi Mitivie, protestował jeszcze przeciwko swemu aresztowaniu, żądając aby tę jego protestacyę umieszczono w protokule i grożąc, że poda skargę do sądu o taki nieprawny postępek. Zarazem jednak chwalił zachowanie się ajentów policyjnych i za to im podziękował. W tém znajduje pan Baroche najlepsze zbicie twierdzenia, jakoby hr. Mortier gwałtownem szaleństwem był zdjęty. Następnie opisuje pan Baroche dalsze zachowanie się hrabiego w Ivry i czyta indagacyę jego. Dr. Mitivie mówi w świadectwach swoich, że hrabia z początku nie chciał przyjmować żadnego pokarmu, żadnego pielęgnowania, ale wkrótce odstąpił od tego, zachował się bardzo spokojnie i porządnie. Wyznał sam, że z powodu zmartwień domowych chciał sobie i dzieciom swoim życie odebrać, aby je ochronić od hańby, ale nie przypuszcza, aby ta myśl i kroki przedsięwzięte do jéj wykonania w dniu 7. Listopada, były początkiem obłąkania. To zaprzeczenie, zdaniem lekarza, zdaje się dowodzić, że hrabia nie czuje jeszcze trudności stanu, w jakim się znajdował; dla tego lekarz zaleca największą ostróżność w ocenianiu jego stanu umysłowego. Świadectwo to datowane jest z Ivry 22. Listopada. — Pan Baroche zarzuca doktorowi, że w tem świadectwie podaje tylko domysły, i z całego postępowania hrabiego od czasu wejścia do domu waryatów, stara się udowodnić, że wcale go obłąkanie nie opuściło.

Na przesłuchaniu, jakiemu poddano hrabiego Mortier w niejaki czas po jego ujęciu, zaprzeczał w zupełności, aby się miał odgrażać, a tem bardziéj dopuszczać gwałtów względem swych służących, niższych urzędników poselstwa lub względem swéj żony takiemi słowami jak czynem.

Słuchany opowiadał nocną scenę w Ostendzie zupełnie w inny sposób, niż jego żona; ta nazwała go mordercą, z powodu, że przypadkowo brzytwę miał w ręku. On jéj zaś odpowiedział: Aby ją przekonać przeciwnie, chce jéj sam drzwi otworzyć (gdy się chciała oddalić), co też czynił. Mniemana jego żony obawa morderstwa, była tylko skutkiem jéj życzenia, stać się przedmiotem romansu i wystawić się jako ofiarę. Postępowanie jéj względem jego matki zmusiło go do spowodowania jéj odjazdu, aby ochronić matkę od apopleksyi. Jakoż ta w skutek wiadomości o zdarzeniu w d. 7. Listopada i sposobu postępowania synowéj względem syna, rzeczywiście została apopleksyą tknięta, oślepiona i sparaliżowana. Przez list z dnia 7. Listopada, chciał hrabia Mortier, według swego oświadczenia, skłonić tylko żonę, aby do niego przyszła; poczem byłby jéj zwrócił dzieci i zaklął, iżby się wyrzekła projektu rozwodu, którym mu groziła. Dla tego nie chciał nikogo, nawet kanclerza, przypuścić do siebie w dniu 7. Listopada, gdyż z nikim nie chciał mówić o tajemnicach stosunków małżeńskich. Nawet przed swą matką aż do ostatniéj chwili milczał o nich. Dzieci swoje, podczas gdy się z nim sam na sam dnia 7. Listopada znajdowały, tylko pieszczotami okrywał, w żaden sposób im nie zagrażając. Jednego razu przejęty myślą o haúbie, jaką mu żona gotowała, sam do siebie mówił głośno: »Raczéj wolę tysiąc razy umrzeć, niż znieść taką haúbę!« I wtedy z otwartéj przypadkiem toalety wyjął brzytwę. Jego córka, przez niego niepostrzeżona stała przy nim, i jego słowa słyszała, odezwała się na to do niego: »Ojcze, ja chcę z tobą umrzeć.« Ale ją uspokoił słowami, że o śmierci nie ma bynajmniéj mowy, i wysłał do drugiego pokoju, aby się z bratem bawiła. Stanowczo zaprzeczał, aby brzytwę miał przykładać do szyi jednego z swych dzieci. Z listu z dnia 7. Listopada napisał tylko kopię do hrabiny Borgeres. Zaprzeczał także wszelkiego zamiaru samobójstwa, gdy od godziny 3. do 5. po odejściu prefekta policyi sam się znajdował, i nikt by mu w tem nie był przeszkodził, gdyby go chciał dokonać. Brzytwę podczas obecności prefekta dla tego z ręki nie puścił, gdyż z jednéj strony widział ciągle ajentów policyjnych, od których nie chciał być dotknięty, z drugiéj strony, że nawet przekładał śmierć nad taką haúbę. Gdyby prefekt policyi sam był obecny, byłby wszelkiemu jego życzeniu zadosyć uczynił.

Te są główne punkta przesłuchania. Wszystkie odpowiedzi były jasne i stanowcze, i usuwają przynajmniéj na teraz wszelką myśl o pomieszaniu umysłu hrabiego Mortier. Nazajutrz pan Chaix d'Est-Ange miał mieć głos za hrabiną Mortier. Hrabina jest córką pana Cordier, dyrektora urzędu stępla, który jest znany jako bardzo bogaty, ale zarazem jako bardzo chciwy człowiek, a którego służący hrabiego Mortier przezwali »Monsieur trente sous,« z powodu, że jeżeli się kiedy zdarzyło dać komu podarunek, ten nigdy nie przechodził 30 sous. Z wielką ciekawością oczekują na wyrok Trybunału.

Anglia.

Londyn, d. 22. Grudnia. — W izbie lordów otrzymały potwierdzenie królewskie bile o robotach publicznych, o zbrodniach w irlandyi i terminach dla kolei żelaznych, tém samém stały się aktami parlamentowemi, bo parlamentowy akt znaczy w języku prawnym, bil przez królowę i oba parlamenty potwierdzony. Lord Brougham, którego słusznie nazwaćby można mówcą izby wyższéj, powiedział, że wprawdzie dopiero po świętach Bożego narodz. wnieść zamierza bil do nowego prawa karnego, ale to wcale nie przeszkadza dla czegoby nie miał już teraz wnieść pojedyńczych środków, ku polepszeniu prawa. Takiemi są środki przeciw przekupstwu podczas wyborów. Przestępstwo to możnaby zupełnie wykorzenić, gdyby zażądano od każdego członka izby niższéj przysięgi lub słowa honoru, że nie wie o przekupstwie. Drugim środkiem zbawiennym byłoby zamianowanie publicznego oskarzyciela i t. d. Lord Ellenborough rozwodził się nad obecną bezwładnością ministerstwa.

W izbie niższéj nie mógł się jeszcze uspokoić pułkownik Sibthorp względem emancypacyi żydów. Jakże sabas będą obchodzili przyszli członkowie izby niższéj żydowscy? W niektórych przypadkach są obowiązani członkowie izby niższéj pod karą być obecnymi na posiedzeniu! Lord J. Russel odpowiedział, że ręczy za żydów, iż w ówczas zapłacą chętnie karę na nich wyznaczoną.

Przyjęto odroczenie parlamentu aż do dnia 3go Lutego, lecz przy téj sposobności skreślano smutny stan kraju i żądano, ażeby ministrowie przedsięwzięli te lub owe środki. Lord J. Russel oświadczył, że skoro się parlament zgromadzi, wniesie kilka irlandskich bilów. Tymczasem nie przyrzeka żadnych wsparć ze strony rządu w pieniądzach dla Irlandyi, przynajmniéj dopóty nie, dopóki sami irlandczykowie nie dowiodą, że wyczerpali wszystkie środki do zaradzenia sobie, lub że dopełnili wszystkich przepisów prawa ubogich, które wkłada obowiązek na dziedziców wyżywienia swoich ubogich. I w Anglii podobna panuje bieda, dwie piąte robotników znajduje się bez zatrudnienia. Nowe zaś prawa żeglugi tak wcześnie wniesie, że członkowie izby dostatecznie je zbadać mogą.

Pocztowy zarząd angielski ułożył się z austryackiém Lloyd i niemieckiemi urzędami pocztowemi, że poczta indyjska pójdzie przez Triest, Wiedeń, Berlin i Kolonię.

Rząd francuzki i angielski, porozumiały się względem ulepszenia poczt pomiędzy obu krajami. Przestrzeń z Londynu do Dower (około 20 mil niemieckich) przebiegać będzie odtąd poczta w $2\frac{1}{4}$ godzinach, a za każdym

nadejściem pociąga na kolei żelaznéj, już w Boulogne lub Calais, będzie machina parowa w biegu na okręcie.

Lord Winchelsea wzywa w gazecie Standard lud angielski, ażeby się lepiéj dał zagrzebać pod zwaliskami swojego kraju, niż się wyparł Chrystusa — przez przypuszczenie żydów do parlamentu.

Smutna wiadomość z Ayrshire! Robotnicy w tamecznych kopalniach dostawali dawniej dziennie $1\frac{1}{2}$ talara, teraz 1 tal. 10 śr. gr. Robotnicy dla tego w kopalniach nie chcą pracować. — Gazeta kolońska z tego powodu powiada, że praca w kopalniach dla niejednego nauczyciela gimnazyalnego niemieckiego, byłaby korzystném zatrudnieniem.

Pogłoska wczora w city upowszechniona, że król Ludwik Filip, ma zamiar abdykować na rzecz swago wnuka, zniżyła znacznie kursa.

Pan Villiers, sławny mowca przeciw prawom zbożowym został podwójnie obrany, w South Lancashire i w Wolverhamton. Wybrał ostatnie miejsce, przeto nowy wybór musiał nastąpić w South Lancashire. Pan Henry wystąpił tu jako kandydat, jest on najbogatszym fabrykantem w owéj okolicy. Rychard Cobden wprowadził go w grono swoich wyborców. Polecał on pana Henry jako człowieka, który się oświadcza nietylko za poprawą kościoła i rządu, ale jeszcze za wolnym handlem i wolną żeglugą. Życzy, ażeby porty wielkiéj Brytanii zostały otworzone dla wszystkich narodów, ażeby płody wszystkich krajów przywoziły bez opłacania cła różnicowego, bez opieki narodowego przemysłu. Duch ten lepiéj zabezpieczy pokój, niż kosztowne wojska, które teraz narody utrzymują. Wydatki kraju powinny być ograniczone, ponieważ zmiana podatków, tylkoby ciężar przeniosła w inne miejsce. »Mam wielkie powołanie«, tak zakończył swoją mowę, dla mężów stanu angielskich i dla Anglii. Życzę, ażeby Anglia rozpoczęła dzieło rozbrojenia częściowego wielkich mocarstw. Zamiast wysełania dyplomatów i kłócenia się o małżeństwa chłopców i dziewcząt, lub o zapraszania na obiady, życzę, ażeby naszych dyplomatów wysyłano z oświadczeniem, żeśmy po przewrotnéj i głupiéj drodze chodzili. Wybudowaliśmy więcéj okrętów, Francuzi też to samo uczynili. Francya powiększyła armią, Prussy, Rossya i Austrya, także silniej się uzbroiły.«

Rzeczy tak samo pozostały, jak gdyby żaden nowego kroku nie uczynił. Zamiast powiększania wojska, możemy się ułożyć o wzajemne zmniejszenie jego. Czyliż to jest utopia? Przecież się to zgadza ze zdrowym rozumem ludzkim. — Pan Henry został ogłoszony członkiem parlamentu, ponieważ nikt nie wystąpił z nim w zawód. Dzienniki dzisiejsze piszą obszerne komentarze nad mową Cobdena.

Dziennik Leicester Mercury opowiada następujący piękny czyn, który obudwom stronom równy przynosi zaszczyt i tem bardziéj zasługuje na upowszechnienie, że przedmiot ten najczęściéj z najniekorzystniejszéj przedstawiany jest strony. Pewien dzierzawca przybył do hr. Fitzwilliam z zażaleniem, że hrabia niedawno na polowaniu tak mu psami stratował pole zasiane pszenicą, iż przez to wielką poniesie stratę. Hrabia zażądał ocenienia szkody zrządzonéj i pedług oszacowania zapłacił dzierzawcy 50 fst. Na wiosnę atoli owa ztratowana pszenica okazała się najpiękniejszą na całem polu. Uczciwy dzierzawca zwrócił hrabiemu wzięte od niego 50 fst., ale hrabia nie tylko ich nie przyjął, lecz nadto wzruszony rzetelnością dzierzawcy, dodał mu drugie 50 fst., mówiąc, »Oddaj te 100 fst. najstarszemu swemu synowi gdy dorośnie i powiedz mu, z jakiego powodu je otrzymał.«

Według Catholic Directory na rok 1848. znajduje się w Anglii i Walii 630 katolickich kościołów, 10 seminaryów duchownych 38 klasztorów męzkich i żeńskich, z których w Londynie i 806 duchownych missyonarzy, licząc w to mieszkańców.

Według Observer, pan Robert Gore, nowo mianowany konsul angielski w Montevideo, czekać ma na pełnomocnika francuzkiego w Rio Janeiro, by się z nim razem udać do stanów La-Plata i rozpocząć układy zapowiedziane przez lorda Palmerstou z prezydentem Rozas.

Okręt liniowy Azia, który wiózł na ocean Spokojny nowego dowódzcę tamecznéj eskadry angielskiéj, admirała Hornby, z powodu wielkich szkód w zatoce biskajskiéj poniesionych, wrócił do naprawy do Portsmouth.

Szwajcarya.

Bern, dn. 20. Grudnia. — Wczoraj na wieczór przybyli do naszego miasta, posłowie sejmu walnego wyprawieni przez kanton freiburski. Dziś złożyli swe uszanowanie prezydentowi konfederacyi. Jutro, albo po jutrze przybędą posłowie lucernscy, których obór dzisiaj się odbywa. Od kantonu Unterwalden także już się wstawili, a nawet przywieźli ze sobą pierwsze raty kosztów wojennych.

Jak słychać z Neuchatelu mieli wyjechać dwaj pełnomocnicy zaopatrzeni w summę 300,000 franków, na których zapłacenie kanton ten został skazanym. Summa rzeczona nie jest w gotowiznie, ale w obligacyach kassy oszczędności neuchatelskiéj, które powinny być płacone przez dłużników kantonu waadlanckiego. Na jaki sposób spieniężenie ma nastąpić, to będzie zależało od uchwały sejmu walnego. Może być, iż zostanie przyjęty podatek od dochodów.

Z Zürichu donoszą, że batation zostający pod roskazami Meyera otrzymał roskaz przeciwny i dnia 21. miał znowu miasto opuścić. O ile słychać, rząd naczelny Szwajcaryi miał wyrzec, iż wojska 5téj dywizyi jeszcze rozpuszczonemi być nie mogą.

Jutro nadzwyczajny poseł angielski Stratford Canning daje wielki obiad w hotelu pod Sokołem. Zostali na niego zaproszeni członkowie rządu, sejmu walnego, posłowie zagraniczni i naczelnicy wojska.

Od 17. b. m. konfederacyjna rada wojenna odbywa swe posiedzenia pod przewodnictwem Dr. Kazimierza Pfyffera w celu wydania wyroku przeciw zabranym do niewoli. Pół kompanii St. galskiéj piechoty wysłano w tym celu do Zürichu.

Uchwała sejmu walnego w sprawie kantonu Appenzell zapadła w następujących słowach:

»Sejm konfederacyi zważywszy, że w skutek uchwał z dnia 24. i 29. Października r. b. wyszło wezwanie do wszystkich kantonów, które nienależały do ówczesnego związku odrębnego o dostawienie wojsk, początkowo dla upewnienia wewnętrznego porządku w konfederacyi, jako też dla utrzymania praw Szwajcaryi, późniéj atoli i w tym szczegółowym zamiarze, ażeby przeciwne traktatom zjednoczenia przymierze odrębne kantonów Lucerny, Uri, Schwyzu, Unterwaldenu, Zugu, Freiburga i Walisu zostało rozwiązanem; zważywszy, że kanton Appenzell chciał wezwaniu zadosyć uczynić w tym jedynie razie jeżeli jego wojska nieprzyjdą do żadnego starcia z wojskami kantonów odrębnych; zważywszy, że wódz naczelny przy podobnem zastrzeżeniu, niemógł wcale użyć wojska przysłanego i dla tego rozkazał, aby zostało rozpuszczonem; zważywszy, że wewnętrzne i zewnętrzne bezpieczeństwo konfederacyi, jako też jéj silny byt, byłby w wysokim stopniu zachwianym, gdyby podobne nieszanowanie obowiązków konfederacyjnych bezkarnie puszczanem być miało — stanowi: kanton Appezell za pokutę nieuczynienia zadosyć obowiązkom konfederacyjnym ma do dnia ostatniego miesiąca Grudnia r. b. złożyć w gotowiźnie lub w pewnych obligach 15,000 fr. szwajcarskich. Summa ta ma być obróconą na fundusz pensyjny, którego procent będzie użyty na wspieranie rannych wojskowych, jak to też dla wdów i sierot poległych w służbie konfederacyjnéj. Sejm walny oznaczy i będzie nadzorował administracyą tego funduszu, zastrzegając atoli sobie na przyszłe czasy dalsze rozporządzenie tak rownie procentem jak kapitałem. Wszelkie podatki, któreby dla pokrycia téj summy miały być w kantonie Appenzell ustanowione, nie mogą się opierać w myśl ustawy o podatku gruntowym z roku 1821. na procentach od dłużników zagranicznych lub kapitalistów mięszkających po za rzeczonym kantonem. Ponieważ zaś pokazuje się równie z pisma landammanna i rady kantonu appenzellskiego do wojennéj rady konfederacyi i do wysokiego rządu Szwajcarskiego, pod dniem 6. Listopada r. 1847. wydanego, jako też z pisma poselstwa kantonowego do konfederacyjnéj rady wojennéj z dnia 14. Listopada 1847. roku. że kontyngens tego kantonu nie jest zdatnym do boju, a krajowa obrona nie jest należycie zorganizowaną, przeto rada wojenna otrzymuje niniejszém polecenie do uczynienia sejmowi walnemu wniosków właściwych, jakim sposobem należałoby zniewolić kanton Appenzell do zadosyć uczynienia wojskowym zobowiązaniom według przepisów regulaminem objętych.«

Naczelny rząd Szwajcaryi wydał wezwanie do wszystkich kantonów konfederacyi, aby poczyniły swe wnioski względem osadzenia wakującego urzędu kanclerskiego z nadmienieniem, że to może nastąpić i przez pisma czasowe, gdyż każdemu Szwajcarowi, wolno się podać na kandydata. Ponieważ trzeba uważać na równość głosów pod względem wyznań religijnych, przeto oprócz pana Schiessa, nie może być obranym żaden inny protestant. Reprezentanci konfederacyi wysłani do kantonu freiburskiego podali następujące sprawozdanie do prezydenta sejmu walnego szwajcarskiego:

»Panie prezydencie! Dziś powróciliśmy z podróży, którą obywaliśmy we francuzkiéj częsci kantonu. Wszędzie pełnomocników władzy konfederacyjnéj z okazywaniem radości witano. — W Bulle, Gruyères, Châtel St. Denis, Romont, Rue, Estavayer odbyły się liczne zgromadzenia, które składały się nietylko z władz okręgowych, ale także z poważanych obywateli rozmaitéj opinii politycznéj. Słowa, któremismy do nich przemawiali, zdawały się być zaspakajającemi, a ci mężowie co niedowno temu, stali w szeregach obrony krajowéj i landszturmu, a z których niektórzy okazywali nawet fanatyzm w najwyższym stopniu, wyznawali z żalem przed nami, iż widzą, że ciężko zbłądzili, a to przekonywa nas, że kanton freiburski szczerze się pojednał z konfederacyą i że jego polityczne odrodzenie zostało całkiem zapewnione. Wybory ogólne są już od trzech dni ukończone. Zgromadzenia na nich były bardzo liczne i to z reprezentacyą równie stronnictw ostatecznych jak odcieniów zbliżających się do środka. — Włościanie do miejsc obwodowych pozjeżdzali się na wozach po większéj części chorągwiami konfederacyjnemi przyozdobionych; panowała wielka wesołość, a jednakże nieprzyszło do żadnego nieładu. Radykalni i stronnicy liberalni nowego porządku rzeczy, odnieśli chlubne zwycięstwo; teokraci utrzymali się tylko przy siedmiu czy ośmiu zamianowaniach, a to w obwodach niemieckich, wreszcie w ogóle zostali pokonani. Patrycyusze wszędzie na głowę pobici. Nowa rada zgromadzi się za kilka dni. Skoro się tylko ukonstytuuje, obierze zaraz członków rady rządowéj i zamianuje posłów na sejm walny, po czém zajmie się obmyśleniem środków na wypłatę kosztów wojennych. Atoli niepodobna jest ułatwić to na dzień 20.

Grudnia. Pułkownik Rilliet żądał, aby batalion aargauski został wysłanym do Walisu; niemieliśmy nic przeciw temu, gdyż wojsko załogowe kantonu freiburskiego bez przewidywania stąd najmniejszéj szkody, znacznie zmniejszoném być może. Przyjm panie prezydencie itd.«

Na pierwszych posiedzeniach wielkiéj rady freiburskiéj pokazała się oppozycya złożona z 8 konserwatystów i 18 do 20. stronników umiarkowania przeciw większości radykalnéj składającéj się z 45 do 47 członków. Instrukcye wydane obranym na posłów sejmu walnego Dr. prawa panu Bussard i wyższemu sędziemu panu Page są bardzo obszerne i zupełnie ogólne. Powiedziano w nich bowiem: »poselstwo ma pomagać przy wszelkich środkach, które zmierzają do utrwalenia pokoju i porządku oraz honoru i interessów Szwajcaryi, jako też przestrzegać interessów kantonu freiburskiego; w ważniejszych przypadkach powinno się udać po sankcyą do wielkiéj rady.« Co się tyczy rewizyi aktu zjednoczenia ma poselstwo oświadczyć swą gotowość, gdyż wypadki ostatnich lat udowodniły zbyt wyraźnie, że rzeczona rewizya jest niezbędnie potrzebną.

Sitten (stolica kantonu Walis), d. 17. Grudnia. — Wczoraj lud przez wybory bezpośrednie wybrał wielką radę składającą się z 86 członków na lat 5. Wybory odbywały się na połowe członków w niższym Walis, gdzie sami tylko radykalni odnieśli zwycięstwo; w drugiéj zaś połowie mieli za sobą większość kandydaci różnych zasad politycznych. Według gazety berneńskiéj z wybranych członków wielkiéj rady około 50 ma należeć do stronnictwa stanowco liberalnego, a reprezentacya starego niższego Walisu aż pod most na rzece Morge jest czysto radykalna. Cały niższy Walis oświadczył się za rozdzieleniem kantonu, jako też za włożeniem kosztów wojennych na tych, co byli założycielami związku odrębnego, bez kłopotania się w jakich oni teraz zostają stosunkach. Reprezentanci konfederacyjni przez sejm walny wysłani do Walisu, a mianowicie radca rządowy Delaraguez i Dr. E. Frey, udali się na wielką górę S. Bernhardta, a jak słychać z téj przyczyny, że tameczni zakonnicy niechcieli komissarzom rządowym podać wykazu majątkowego, wszystko co mogli za granicę do Sardynii powysełali i opuścili tak dalece klasztor, że w nim tylko jeden członek z całkowitego zgromadzenia pozostał. Rząd kaktonu waliskiego kazał także kilka osób aresztować a pomiędzy innymi Adriana Courten, który był posłem semu walnego; zostaje w pokoju hotelu pod złotem lwem w Sitten, ale nie pod strażą, lecz tylko na słowo honoru.

Turcya.

W Bagdadzie po uśmierzeniu cholery wróciło wszystko do zwykłych zatrudnień. Straszny naczelnik beduinów, Szeik Sfag, w czasie rozmowy, na którą go wezwał Negib basza, został ścięty. Ponieważ Sfag bardzo był lubiony przez swoje potężne pokolenie, obozujące pomiędzy Bassorą i Bagdadem, przeto mieszkańcy Bagdadu lękają się zemsty tego pokolenia.

Piszą z Damaszku pod dniem 15. Listopada: Nasz gubernator Safweti basza powziął myśl założenia fabryki cukru burakowego na akcye, których ustanowił 40, każda po 5000 piastrów. Sam wziął dla siebie 6 akcyj, ale żaden z kupców nie chce mieć udziału w tém przedsięwzięciu.

Stany Zjednoczone.

Okręt parowy New-York przywiózł wiadomości z miasta New-York, do 27. Listopada dochodzące. Trzydziesty kongres Stanów Zjednoczonych miał się zgromadzić 6. Grudnia i liczono na to, że stronnictwa mniéj więcéj będą sobie równe; wszyscy reprezentanci zgromadzą się wcześnie w Washingtonie, by porównać siły owych stronnictw przy wyborze mówcy i sekretarza. Członkowie senatu mogą nie być tak punktualnemi, bo stronnictwo rządowe w senacie ma przewagę, urzędnicy izby są już obranemi, a izba przez dni 14 od otwarcia nie załatwia żadnych interessów. Z 57 członków senatu, wedle jednego wigowskiego dziennika, znajduje się 20 wigów, 37 demokratów i niezależnych; w izbie reprezentantów liczy ten sam dziennik 116 wigów, 108 demokratów, 4 niezależnych.

Z placu boju a raczéj z Vera-Cruz wiadomości dochodzą do 7. Listopada. Guerylasy jak się zdaje, straszliwie grasują, nie szczędząc ani przyjaciół ani nieprzyjaciół, tak, że w Tamaulipas gubernator kazał gwardyi narodowéj wystąpić przeciw tym rozbojnikom Jenerał Lane w dniu 23. Października wrócił z wyprawy do Atlisco, które podobno brał szturmem. Powrócił on znowu do urzędu gubernatora Mexyku i mieszkańcom Puebli, którzy powrócą, pomoc przyrzekł, dopóki tylko spokojnie sprawować się będą.

Twierdza Beniowskiego na wyspie Madagaskar.

(Dokończenie.)

»Powiększający się wpływ imienia szlachetnego Beniowskiego obraził dwór wersalski. Anglicy pospieszyli z pomocą. Dnia 28. Kwietnia 1786. okręt Louise, pod kapitanem Labé, zawinął do Fuilepoentu, kompania piechoty pułku Pondiszerskiego wylądowała, dowódzca jéj, pan Mayeur, starał się wzniecić wojnę domową na wyspie Beniowskiego, ale na próżno. Wtenczas rzucił się do broni i wydał krwawą bitwę, w któréj wielu z obu stron poległo; nareszcie dzicy się poddali, ale nie Beniowski. W towarzystwie służącego, nazwiskiem Fryderyka, i jednego żołnierza, schronił się do twierdzy, zamknął bramy i w trzech przeciw dwudziestu długo się bronili. Wreszcie ustał ogień twierdzy, ale oblegający wejść się lękali; jeszcze się lękali trupa Beniowskiego.

Przez trzy dni obozowali Francuzi naokoło twierdzy, 4 dnia z wielką ostrożnością weszli do niéj i znaleźli trzy trupy. Beniowski zwracał na siebie oczy wszystkich; trup jeszcze był budowy pięknéj, jaką się nie łatwo spotyka. Krzyż świętego Ludwika i wstęga świętego Ducha, jaśniały na jego piersiach. W kieszeni miał jednę rupię czyli pół piastra, a kula trafiła go w samo serce.

Tak z ręki Francuzów zginął mąż, godnie protegujący przez lat kilka wolny powiew flagi francuzkiéj na szczycie Luisburga.

Anglicy przygotowali mu śmierć pewną, a po śmierci napisali panegiryk unieśmiertelniający jego imię i potępiający postępowanie Francuzów.

To opowiedział kapitan B.; nazajutrz przypłynęliśmy do zatoki antogilskiéj. Połowa załogi wyciągnięta losem wylądowała. Piotr D. prowadził ich do twierdzy. Opatrzeni w dobrą broń, weszli do tajemniczéj wieży, gdzie się miały znajdować trzy trupy. Spoglądali na nie z zadziwieniem, bo nie mogli odkryć przyczyny tak długiego zachowania ciał. Piotr D. znalazł zabitego Medora, około niego leżał rozciągnięty smok!

Czytelniku! nie sądź żeby to była bajeczka. Smok na wyspie Madagaskar, jest to ogromny nietoperz, wysoki na pięć lub sześć stóp, a dłuki na dziesięć lub dwanaście, kiedy rozpostrze swe skrzydła. Żądło ma opatrzone ogromnym kolcem; poczwara ta nie pożera zabitego ciała, ale wysysa krew; prowadzona spragnionym instynktem, zadaje ranę w samo serce i trupy schną jak mumie.

Już od dawnego czasu smoki zagnieździły się były w gruzach twierdzy, biada była podróżnemu, szukającemu nocnego schronienia! Majtkowie okrętowi pogrzebali trupy, a kapitan B.... kazał zanieść na okręt szkielet smoka zabitego przez mężnego Medora, szkielet dotąd się znajduje w Bombay, w zbiorze osobliwości kap.tana.

Nim wrócono na okręt, wytłumaczył kapitan jeszcze, co znaczą dwa drzewa kokosowe na dziedzińcu twierdzy i zatarte na nich napisy. Drzewa były zasadzone przez Francuzów na pamiątkę miejsca gdzie poległ Beniowski.

Po téj smutnéj wyprawie, załoga wróciła na okręt, popłynęła do wyspy św. Maryi i zabrała resztki nieszczęśliwych ocalonych od żółtéj febry.

Mówiliśmy na początku, że wyprawa 1823. liczyła 1,200 kolonistów. Z tych pozostał Piotr D...., jego żona, akuszerka, nazwiskiem Adelaida W.... i dziecko 10 letnie. Z tyeh 4 osób, trzy jeszcze żyją, Piotrowa D.... wkrótce po powrocie umarła.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Nad pozostałością zmarłego w Stanominie na dniu 19. Maja r. 1846. Karola Lawrenza dziedzica, do któréj należą położone w powiecie Inowracławskim dobra Stanomin i Stanomska wola, został na wniosek sukcessorki tegoż beneficyalnéj otworzony per dekretum z dnia 11. Maja r. b. process spadkowo-likwidacyjny.

Do zameldowania i sprawdzenia wszelkich pretensyj do massy wyznaczony jest termin

na dzień 4. Marca r. 1848.

zrana o godzinie 11stéj przed delegowanym Wnym Bötticher, Radzcą Sądu Głównego w izbie naszéj instrukcyjnéj, na który wzywamy następnie jeszcze z pobytu niewiadomych wierzycieli współdłużnika, mianowicie:

a. wdowę Förster i dziecko téjże,
b. wdowę Tessner teraz zamężną Jeske,
c. Angelikę z Łakińskich zamężną Kwietkowską,
d. Józefa Kniazia Szajskiego dziedzica, i siostrę tegoż, na umysłach obłąkaną,

ze względu na przekazane im w sprawie sukcessyjno likwidacyjnéj po Franciszku Ignacym Łochockim z pretensyów massy likwidacyjnéj Łochockiego do współdłużnika Lawrenza części, niniejszém z tém zagrożeniem, że niestawający utraci swoje mieć mogące prawa pierwszeństwa, i z preten yą swoją li tylko do tego przekazanym zostanie, coby się jeszcze pozostało z massy po zaspokojeniu zgłaszających się wierzycieli.

Bydgoszcz, dnia 26. Października 1847.

Król. Główny Sąd Ziemiański.
Senat drugi.

Posiadłość tu na Rybakach pod 8. na ulicy Długiéj położona, składająca się z czterech domów mieszkalnych, należąca do sukcessorów po ś. p. Bartłomieju i Apollonii Iwankowskich, jest z wolnéj ręki do sprzedania. Mający chęć kupienia, mogą się u podpisanego lub też u wdowy Anny Iwankowskiéj na gruncie powyższym w dniach 14. zgłosić.

Poznań dnia 27. Grudnia 1847.

Ignacy Iwankowski.

Młockarnie Ransom-Crosquillowe do przenoszenia poleca Handel Żelaza H. Cegielskiego w Poznaniu. O praktyczności ich przekonać się można w Kobylopolu pod Poznaniem i w Bieganowie pod Środą. Dwie takowe są obecnie na składzie.

Pod Nr. 18. ulicy Butelskiéj jest do wynajęcia jeden pokój rocznie lub miesięcznie.

Ceny targowe w mieście Poznaniu	Dn. 24. Grudnia 1847. r. od Tal.	sgr.	fen.	do Tal.	sgr.	fen.
Pszenicy szefel	2	6	8	2	15	7
Zyta dt.	1	18	11	1	22	3
Jęczmienia dt.	1	20	—	2	—	—
Owsa dt	—	26	7	1	1	1
Tatarki dt	1	10	—	1	18	11
Grochu dt.	1	18	11	1	27	9
Ziemniaków dt.	—	—	—	—	—	—
Siana cetnar	—	27	6	1	—	—
Słomy kopa	5	10	—	5	25	—
Masła garniec	2	7	6	2	15	—